

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA:	kwartał	3 str.	75 ent.
	miesięcznie	1 „	30 „
Z przesyłką pocztową:			
w państwie austriackim:			
	tygodniowo	Niedzielnym	5 str. — ent.
	do Prus i Rzeszy niem.	4 tal.	15 str.
	do Szwecji i Danii	6 „	
	do Francji i Anglii	23 franków.	
	do Włoch	25 „	
	do Belgii i Szwajcarii	18 „	
	do Turcji i Egiptu	18 „	

Numer pojedynczy kosztuje 8 ent.

GAZETA NARODOWA.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują

We LWOWIE: Biuro Administracji Gazy Narodowej przy Allee Nowej, pod liczbą 291. W KRAKOWIE: Księgarnia „Sesja Ciesza” w rynku. W PARYŻU: na całej Francji i Anglii jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. WE WIEDNIU: p. A. Oppel, Wollzeile 22; tudzież pp. Haenstein & Vogler, Wollzeile 9. W FRANKFURCIE nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haenstein & Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 ent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nie są przyjmowane nie ulegają frankowaniu.

Lwów d. 10. maja.

Nareszcie w sobotę, na posiedzeniu Izby niższej w Wiedniu, rozdano posłom drukowane sprawozdanie o rezolucji galicyjskiej. Sprawozdanie to umieszczamy poniżej w przekładzie polskim. Kulminuje ono w postawionej przez sprawozdawcę, jakoby najwyższej zasadzie państwowej austriackiej, iż stosunek wszystkich części do całości powinien być jednaki. Dr. Kaiser widać jest nieodrodnym wychowawcą Schmerlinga, bo ten powtarzał zawsze tę samą zasadę wobec Węgrów, Polaków i Czechów, aż dopokąd zastosowywaniem tej zasady nie doprowadził Austrii do rozprężenia i zupełnego osłabienia.

W sprawozdaniu przyznano, że Galicja ma swoje właściwości odrębne, ale pomimo tego powinna być tak traktowana jak zachodnie prowincje niemieckie. Narodowość, historia, kultura, tradycje, to są dla centralistów rzeczy, na które się zwać nie powinno. Bez względu na te wszystkie drobności stawiają jako najwyższą zasadę, iż wszystkie kraje i narody powinny się rzucić i sądzić, i kształcić i żyć tak, jak im przepisze większość niemiecka w Radzie państwa.

Jako drugi argument przeciw rezolucji galicyjskiej stawia referent obawę o trwałość ustawy grudniowej, gdyby w niej zmiany robiono. Zachwiałaby się wiara w nią, gdyby po jej półtorarocznym istnieniu już poprawki i zmiany w niej przedsięwzięto. Więc zachwiałaby się wiara w trwałość ustawy grudniowej, gdyby ją przystosowano, poprawioną stosownie do życzeń i potrzeb 5 milionowego kraju, i pogodzoną ten kraj z konstytucją! Jeżeli zaś zmian się nie przedsięwzięnie przeciw konstytucji, natenczas wiara w trwałość konstytucji się wzmoże. Taka logika jest w tym drugim argumente sprawozdania wydziałowego.

Jeszcze nielogiczniejszy jest trzeci argument: Gdyby uczyniono zażądanie Galicji, na podstawie i na drodze legalnej domagającej się zmiany konstytucji, toby gotowa ta ludy, które ani słysząc nie chcą o konstytucji grudniowej i zaprzeczają jej zupełnie wszelkiej prawomocności, jeszcze więcej były ośmielone do postępowania dalszego w kierunku raz obranym! Centraliści wraz z obecnymi ministrami Czechom ciągle prawią, że jeżeli pragną rozszerzenia autonomii swego kraju, to powinni swe żądania przeprowadzać na drodze legalnej, wejść do sejmiku, wejść do Rady państwa, tam stawiać wnioski, a otrzymać mogą to, czego żądają. Polakom zaś którzy właśnie tę drogę obrali, odpowiadają, że ich żądaniom nie może się stać zaodpowiedzi, bo toby Czechów utwierdziło w opozycji nielegalnej, poza konstytucyjnej. Najprościej z logiką kazałaby wprost przeciwny wniosek zrobić, iż widząc, iż Polacy zyskali rozszerzenie autonomii w Galicji, postępując drogą w ustawie grudniowej i statutach krajowych przepisanych, Czesi przekonali się mogli, iż i dla nich ta sama droga byłaby najwłaściwszą i najpewniejszą. Przeciwnie, widząc, iż uznawczy ustawie grudniowej i wszedłszy do Rady państwa Polacy drogą konstytucyjną postępując, nie a nie jednak u większości niemieckiej uzyskać nie mogą, Czesi tem więcej utwierdzają się w swej opozycji przeciw całej konstytucji grudniowej, tem więcej i zgodniej opierać się będą wejściu do sejmiku i do Rady państwa. Ale podobnej logiki nie znają centraliści, więc nie zna jej i sprawozdanie większości Wydziału.

Mniejszość jedna (Niemcy) stawia jako dodatk do wniosku większości, jeszcze wniosek, uchwalony w podkomitecie a odrzucony w Wydziale, i to odrzucony głosami niemieckimi najgłośniejszych centralistów w połączeniu z głosami Polaków, którzy głosując za rezolucją i broniąc jej, nie mogli głosować za nieznaczącymi frazesami, mającymi niby dobrą chęć Rady państwa wyrazić.

Dodatkowy ten wniosek mniejszości niemieckiej brzmi w obecnej stylizacji:

1. Izba posłów Rady państwa wypowiada oczekiwania, iż rząd przy wykonywaniu władzy rządowej i wykonawczej ile możności (*thinlichst*) uwzględniac będzie właściwości i szczególne potrzeby Galicji.

2. Izba posłów Rady państwa oświadcza, iż jest gotowa, przy naradach nad ustawami specjalnymi brać udział w właściwości Galicji.

Żadnych dowodów tego uwzględniania właściwości i potrzeb szczególnych Galicji nie dała dotąd, ani rząd. Izba posłów przy uchwalaniu rozmaitych specjalnych ustaw, bo prawie bez wyjątku odrzucała zawsze wszystkie wnioski i poprawki polskie, stawiane właśnie z powodu tych właściwości odrębnych Galicji, tak w komisjach jak w pełnej Izbie. I po uchwaleniu podobnej rezolucji niezawodnie tak samo jak dotąd i rząd i Izba postępować będą. Skoro i rząd i większość niemiecka w Izbie nie trzymają się nawet brzmienia ustawy konstytucyjnej i zagarniają w zakres swój w specjalnych ustawach, raz po raz rzeczy, do zakresu sejmów należące, to czegoż można się spodziewać od podobnej ogólnikowej rezolucji!

Jako drugi wniosek mniejszości polscy członkowie Wydziału konstytucyjnego postawili rezolucję sejmiku galicyjskiego w całości, dodawszy jedynie punkt, ażeby Wydział z 9 członków z pełnej Izby „był” zajęty się wypracowaniem i przedłożeniem „bie” odrębnych wniosków do ustawy. Dziwi nas, że mniejszość polska nie wypracowała żadnego spra-

wozdania, w którymby uzasadniła żądania Galicji, i zbiła wywody i argumenta sprawozdania większości. Czasu dosyć było. Jej obowiązkiem było nie zaniedbywać tej rzeczy. Zapewne, że łatwiej było *pure et simple* przedrukować tylko rezolucję galicyjską bez żadnych uwag, jako wniosek mniejszości. Pewność, iż wniosek mniejszości tej upadnie w Izbie, nie może jej usprawiedliwić. O ile wiemy, ani Polacy, do Wydziału konstytucyjnego należący i stanowiący tę mniejszość, ani też koło polskie nie odbyło nawet w tej sprawie żadnego posiedzenia, żadnej narady!

Korespondencja Gazy Narodowej.

Wiedeń dnia 8. maja.

(+) O ile się dowiedzieć mogłem, złożenie mandatów przez delegację po debacie nad rezolucją uważać można za rzecz straconą. Mała stosunkowo liczba tych, którzy ten polityczny krok popierali, pragnąc zarazem deklaracji, wyświecającej stanowisko Polaków w Izbie, natrafiła na opór twardy ze strony tych, którzy ostatecznie nie pojmują, że chcą prowadzić jaką taką politykę, trzeba od czasu do czasu odważyć się na walkę. Doniosłość zresztą tego kroku zależy od wystąpienia wszystkich, a wiemy przecie, z jakiej ustawy wyborczej wychodzi delegacja. To tylko smutna, że znaleźli się podobno ludzie, którzy nie wahałi się oprzeć w kole na żywiołach, przez ustawę wyborczą do Izby wprowadzonych, aby tam odgrywać rolę smutnych figurantów. Jak to nazwać, to przyjęcie na siebie roli, którą odgrywali u nas dotąd świąszczennicy św. Jura i becirksfürstbery p. Schmerlinga?

Złożenie mandatów po skończeniu Rady państwa, konieczne wobec rządu, aby go od przyszłego sejmiku, co się tyczy wyboru delegacji, zawisły uczynić, konieczne wobec kraju, aby mu pozostać czas do namysłu nad położeniem, wobec sejmiku, aby go nie zatrzymać rekryminacjami — ma o ile nam się zdaje, znaczną szansę powodzenia. Nie uważamy tego kroku ani za środek, ani za presję, ale za rzecz poczucia jakiejś takiej godności osobistej, za rzecz konieczności. Spodziewać się należy, że na ten krok, tak neutralny, zgodzi się znaczna większość, a to nie wchodzić już w żadne dystynkcje między delegacją węgiersko-austriacką a Radą państwa, które związane były z proponowaniem wystąpieniem po rozprawach, z polityczną deklaracją połączonym.

Wiedeń dnia 8. maja.

△ Sesja się kończy, termin zamknięcia mowa tronowa rajchsratu oznaczony, a z postawieniem rezolucji galicyjskiej na porządek dzienny, idzie jak z kamienia. Tu przychodzi na myśl: czy nie byłoby lepiej, gdyby w regulaminie przeprowadzonej została zmiana co do oznaczenia chronologicznego przedmiotów, które mają być oddane pod obrady Izby, przynajmniej na 8 dni naprzód, jak się to dzieje w sądach przy oznaczaniu porządku spraw, pertraktować się mających. Władza dyskrecyjna prezydenta Izby i postanowienie regulaminu — że wszelkie choćby i mało znaczące przedłożenia rządowe mają pierwszeństwo przed innymi sprawami, które wyszły z inicjatywy parlamentu, nieraz, bo prawie zawsze dotkliwie czuć się dają mniejszości. I za Schmerlinga tym sposobem zepchnięto parę ważnych elaboratów, między innymi dla nas ważną sprawę ugody austriacko-moskiewskiej co do karania nabywającego przewinienia, politycznym zwanym — z porządku dziennego, tak i teraz z dnia na dzień spychają rezolucję galicyjską, bo zjawyły się na sam czas jak *des ex machina* rządowe, drobne przedłożenia. Przez ten sposób powołując się na regulamin, w odpowiedzi na zapytanie: kiedy przedmiot, nas dotyczący, przyjdzie pod obrady Izby, odpowiedział, że przódzy załatwić trzeba to, co rząd przedłożył.

Twierdzą jednak, że przecież choć na ostatnim posiedzeniu formalność załatwienia rezolucji *in pleno* się odbędzie, chociaż mi jeden Niemiec mówił, że jeszcze między przywódcami niemieckimi nie ma zgody w tym względzie.

Prawdopodobieństwo jednak przemawia za tem, iż ta delata tendencyjna nie ma takiego znaczenia, by rezolucji zupełnie na tej sesji nie dotykać.

Kolej, która ma łączyć Galicję z Węgrami, zawotowana została. Za linią Dukla przemawiało z początku parę mówców, ale minister Plener miał silny argument na poparcie swego przedłożenia, bo powiedział, że węgierski rząd tylko te linie (Enpków) będzie patronował, i więc niezależnie od strategicznych względów, nie pozostaje jak trzymać się tej trasy.

Na dzisiejszem posiedzeniu a raczej po zamknięciu posiedzenia zapowiedziano oświadczenie prywatne p. ministra spraw wewnętrznych. P. minister zrobił niespodziankę, bardzo miłe przez Niemców przyjętą, oświadczaając, że członkowie Izby niższej rajchsratu zaproszeni są na otwarcie nowego teatru Opery na wtorek.

To *miatum utile dulci* przypało do smaku tym artystycznym zmysłom obdarzonym niemieckim prawodawcom, którzy z doświadczenia, wiedzą jak trudno i co to kosztuje w podobnych razach dostać w Operze wygodne miejsce.

Ale w rzeczy, to czysta komedia.

Wiedeń d. 8. maja.

(=) Na wczorajszem posiedzeniu koła toczyła się rozprawa nad wnioskiem p. Zyblikiewicza. PP. Golejewski, Wężyk i Bocheński wraz z właścicielami zabierali głos przeciwko wnioskowi. P. Golejewski zarzucał nawet większości, że spycha politykę delegacji i sejmiku na tory czeskie, i że sejdzie delegacja ze stanowiska, które jej sejm uchwala z d. 2. marca wytknął. Na to powstał p. Grocholski i zaprzeczył temu stanowczo, przywołując na dowód swego twierdzenia konferencję ministra Potockiego z niektórymi delegatami, z której jak najoczywistej wynika, że wezwani na konferencję, widząc, iż przeprowadzenie rezolucji w Radzie państwa prawie na niezwalczone napotyka trudności, gotowi byli podjąć się przeprowadzenia w kole minimum żądań w nadziei, iż na przyszłej kadencji rezolucja w całości „przyjęta” będzie. P. Fihauser i Szujski dowodzili, że ustąpienie po odrzuceniu żądań rezolucyjnych jest dla delegacji tem konieczniejsze, iż brała w sejmie główną inicjatywę w ich stawianiu. P. Ziemiałkowski wystąpił przeciwko wnioskowi p. Zyblikiewicza i upraszał, aby do jego powrotu z Pesztu odczono uchwałę w tym przedmiocie. Pan Szujski postawił wniosek złożenia mandatów po zamknięciu Rady państwa. Za prawdziwość wiadomości powyższych mogę wam ręczyć. Opowiadali mi także, że p. Czajkowski stosownie do dawniejszego oświadczenia, uczynionego przed dwoma tygodniami, aby natychmiast po odrzuceniu rezolucji Radę państwa opuścić, przemawiał wymownie za tem samem postanowieniem, wykazując jej konieczność i potrzebę polityczną. Jeżeli to jest nieprawdą, to prawdziwie można powiedzieć: *si non e vero e bene trovato*, bo byłoby najlepszym dowodem, jak konserwatywną jest rada, przez p. Zyblikiewicza koło delegacyjnemu podawana.

Dziś dalszy ciąg rozprawy koła nad tym przedmiotem. Jak sobie koło postąpi i czy złoży mandaty, trudno mi dziś przepowiedzieć. Większość delegacji, reprezentująca program, na który się kraj z pewnością nie podpisze, wzmożła się od kilku dni znacząco.

Być może, że ci panowie dlatego tak nie chcą wypuścić mandatów z rąk swych, bo czują, że mają je już po raz ostatni.

Czynności Rady państwa.

Otrzymałmy pocztą sprawozdanie Wydziału konstytucyjnego Izby poselskiej o rezolucji galicyjskiej. Oto ośnowa tego aktu:

Sprawozdanie Wydziału konstytucyjnego o treści rezolucji sejmiku galicyjskiego, dotyczącej zmiany niektórych postanowień zasadniczych ustawy państwa.

Na 164 posiedzeniu z dnia 16. lutego 1869 powzięła Wysoka Izba następującą uchwałę: „Przesłany Wysokiemu rządowi a Wydziałowi udzielony akt, dotyczący uchwalonego przez galicyjski sejm na posiedzeniu z dnia 24. września 1868 na podstawie §. 19. st. kr. wniosku o zmianę niektórych postanowień zasadniczych ustaw państwa, należy odstąpić Wydziałowi konstytucyjnemu z poleceniem, aby zdał sprawę o treści tego aktu i postawił odrębne wnioski.”

Stosując się do tej uchwały, wziął Wydział konstytucyjny treść tego aktu pod gruntowne obrady i pozwala sobie niniejszem zdać o tem sprawę Wysokiej Izbie.

Większa część zawartych w rezolucji galicyjskiego sejmiku wniosków, stoi z sobą w naturalnym związku, tworzą one organiczną całość, i można je pojmować i sądzić o nich tylko w logicznej ich łączności.

Jakkolwiek te wnioski niesą w rezolucji zestawione w związku, tworzą one jednak system, i sprzeciwiałyby to się duchowi rezolucji, gdyby je chciano traktować pojedynczo, bez uwzględnienia reszty wniosków, stojących z nimi w związku.

Tylko niektóre punkta rezolucji mają tę właściwość, że nie stoją w związku z innymi, ale są samoistne.

Najwyższa zasada rezolucji zawarta jest w jej §. 8., żądającym dla Galicji odpowiedzialnej sejmowi administracji krajowej dla spraw wewnętrznych, sądownictwa, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej, jakoteż ministra krajowego w Radzie koronnej.

W związku z tem stoi zasadnicza część żądania §. 4., aby mająca się do skarbu państwa sejmowi do rozporządzenia wyznaczyć kwota, dla pokrycia kosztów administracji, sądownictwa, oświaty i oświecenia, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej w Galicji, pod względem szczegółów jej użycia, wyłączoną została z zakresu kompetencji Rady państwa.

Dalej lit. f) §. 3., wedle której prawodawstwo o zasadach organizacji władz sądowniczych i administracyjnych — lit. g), wedle której uchwalanie powołanych tam ustaw wykonawczych co do wprowadzenia w życie zasadniczych ustaw państwa o ogólnych prawach obywateli państwa, o władzach: sądowniczej, rządowej i wykonawczej (trybunał państwowy, odpowiedzialność ministrów i t. d.) — lit. e), wedle której sądownictwo karne, tudzież ustawodawstwo policjno-karne, cywilne i ustawodawstwo górnicze, powinny być wyjęte z pod kompetencji Rady państwa, a przyłączone do zakresu czynności galicyjskiego sejmiku krajowego.

W końcu i §. 2., w myśl którego galicyjska delegacja sejmowa miałaby brać udział w obradach Rady państwa tylko w sprawach, wspólnych temu królestwu z innymi reprezentowanymi w Radzie państwa częściami monarchii.

Jeżeli się ma utworzyć odpowiedzialną sejmowi galicyjskiemu administrację krajową w sprawach wewnętrznych, sądownictwa, oświaty, bezpieczeństwa publicznego i kultury krajowej, to musi się przyznać zarazem sejmowi przeciw i władze ustawodawczą na tem polu, jeżeli ta odpowiedzialność ma być z jednej strony rzeczywistą, a nie tworzyć zarazem zawiłania i starć bez końca, a gdyby to przełanie na sejm nie nastąpiło równocześnie z utworzeniem odpowiedzialnej administracji kraju, to musiałoby ono w naturalnej konsekwencji w jak najkrótszym czasie nastąpić.

Czyniąc zażość tym żądaniom sejmiku galicyjskiego, zniezionoby ugruntowaną w konstytucji równość stosunku wszystkich części Austrii do całości, i przez utworzenie tym sposobem osobnego prawopolitycznego stanowiska Galicji zmienionoby konstytucję w jej fundamentalnych postanowieniach zasadniczych.

Odrębnością stosunków Galicji tem mniej można jednak uzasadniać zmianę zaledwie przed dwoma laty za współdziałaniem deputowanych tego kraju utworzonej konstytucji, zmianę, którąby przyznano Galicji władze ustawodawczą w najważniejszych sprawach życia państwowego, utworzono osobny, sejmowi odpowiedzialny rząd krajowy — ile że co się tyczy ustawodawstwa, Galicja może przez reprezentantów swoich w Radzie państwa upomnieć się o uwzględnienie swoich właściwości, a co do egzekutywy, odpowiedzialny Radzie państwa rząd musi w granicach obowiązujących ustaw niemniej uwzględnić właściwości Galicji, jak odpowiedzialny galicyjskiemu sejmowi rząd krajowy, i wedle udzielonych Wydziałowi ze strony rządu wyjaśnień, takowe faktycznie uwzględnić.

Nie zdołano także przedłożyć Wydziałowi konstytucyjnemu żadnych faktów, które by mogły posłużyć za dowód, że dobrobyt Galicji rzeczywiście wymaga takiej zmiany konstytucji.

Ale jakżeby wprawdzie można po dwu zaledwie latach istnienia konstytucji, gdy władza ustawodawcza jest jeszcze zajęta urzeczywistnieniem ich w pojedynczych działach życia politycznego, twierdzić z słusnością, że ona nie podaje środków do popierania materialnego i moralnego rozwoju dobrotytu Galicji.

Jeżeli więc zaprzeczć musimy temu, aby pożyteczność Galicji zależała od tak radykalnej zmiany konstytucji, to z drugiej znowu strony właściwości Galicji nie mogą być w kwestii zmian konstytucji jedynym punktem oparcia, i sprawy tak wysokiego znaczenia politycznego nie mogą być rozstrzygane tylko z galicyjskiego, ale z austriackiego stanowiska.

Austrija ma przeciw prawo żądać od Galicji, aby uważała się za część całości, i aby nie stawiała wymagań, którym nie można zażość uczynić już chociażby tylko ze względów na dobro ogólne, przy całej dobrej woli stosowania się do właściwości Galicji.

Równość stosunku wszystkich części do całości musi być uważaną za fundamentalną zasadę austriackiej polityki konstytucyjnej.

Ta zasada tworzy przecież podstawę wszystkich konstytucyj od r. 1848, jakkolwiek one różnią się między sobą w innych postanowieniach.

Zarzućenie tej zasady wobec jednego kraju koronnego, wzmocniłoby bezsilne dążenia u stronniów, jakkolwiek by to za granicami konstytucji, do podobnego celu zmierzających, i wywołałoby jeszcze inne niebezpieczne pretensje.

Wiara w trwałość konstytucji, jakkolwiek z drugiej strony zdolnej się jeszcze rozwijać, zostałaby u ludów mocno zachwiana, i uzasadniona w tej wierze moralna siła odporu wobec nieprzyjaznych konstytucji tendencji, osłabłaby.

Zmiana taka konstytucji byłaby zaś tembardziej niebezpieczna, ponieważ byłaby zmianą nie w kierunku autonomicznym, lecz federalistycznym.

Ale nie zważając na wszelkie inne okoliczności, już same te szczególne stosunki Galicji i jej położenie geograficzne czynią niepodobnem przyznanie Galicji samoistnego, sejmowi odpowiedzialnego rządu.

Jeżeli ludy Austrii mają rzeczy za bezpieczeństwa Galicji, to potrzeba im dać i rękojmię, że rząd centralny może wywierać na administrację tego królestwa wpływ, zakreszony konstytucją i koniecznie potrzebny.

Dobrobyt całości wymaga, aby ta administracja nie zapierała się nigdy interesów Austrii, a że to się stać nie może, ręczy tylko odpowiedzialność przed reprezentacją państwa.

Jak jednak interesa Austrii nie dopuszczają przyznania głównych wniosków rezolucji galicyjskiej, tak też ważne i poważne obawy sprzeciwiają się innym wnioskom tejże rezolucji.

Zastrzegając sobie szczególne uzasadnienie w sprawozdaniu ustnem, podnieśliśmy tutaj tylko, że te ostatnie wnioski sprzeczają się bądź zacyfowanie się w kierunku wolności, bądź znieśieniem wspólności ustawodawstwa na takich polach życia państwowego, na których ona jest potrzebna dla kultury i interesów gospodarskich.

Gdyby sejmowi galicyjskiemu oddano ustawodawstwo o prawie przynależności i o prawie wy-

borcem, unormowaniem w art. IV. zasad. ust. państwa z d. 21. grudnia 1867 o ogólnych prawach obywateli państwa: to ustawodawstwo partykularnemu poświęconoby najcenniejsze prawa obywateli austriackich, gwarantowane ustawami zasadniczymi. Najwłaściwsze prawa obywateli państwa mogłyby paść ofiarą interesów partykularnych; co w żadnym państwie nie jest podobnem, mogłoby się stać w Austrii, że mielibyśmy obywateli austriackich, nigdzie nieprzynależnych.

Ustawodawstwo o instytucjach kredytowych i asekuracyjnych i t. d., o sądownictwie karnem i cywilnem, wyłączone z ustawodawstwa państwowego i poruczone sejmowi galicyjskiemu, byłoby krokiem, przeciwnym interesom kultury i gospodarstwa.

Wszakże skierowane ku jednolitości ustaw uświadczenia różnych, niezawisłych od siebie państw dowodzą nam, jakie znaczenie państwa, pod względem kultury najwyżej rozwinięte, przywiązują do tego, aby jednolitością ustaw popierać produkcję, obrót i w ogóle ekonomiczne ludów interesy.

Większość Wydziału była też tego zdania, że ustawodawstwo o zasadach szkolnictwa dla szkół ludowych i gimnazjów, jak i ustawodawstwo o wszelkich, nie może być poruczone sejmowi galicyjskiemu, gdyż wobec znaczenia szkół ludowych w państwie, jest to pewnie interesem państwa, aby przynajmniej przez ustanowienie zasad wpływać na wykształcanie ludu utworzyć sobie przez to rejonie podniesienia intelektualnych i moralnych sił ludu, i gdy różność ustawodawstwa o uniwersytetach — pominąwszy wyższe jeszcze względy — swobodę przenoszenia się uczniów czyniłaby niemożliwą.

Jeśli dalej najwyższy trybunał i sąd kasacyjny już dla samego rozwoju prawa i równego zastosowania ustaw ma wielkie znaczenie, to nadto przyznaje najwyższego trybunału i sądu kasacyjnego dla Lwowa wydaje się to mniej usprawiedliwione właściwościami Galicji, ponieważ w urzędzeniu i składzie najwyższego trybunału i sądu kasacyjnego w Wiedniu, zupełnie uczyniono zadość tymże właściwościom.

Co zaś do wniosku galicyjskiego sejmu krajowego, aby jemu wyłącznie przysługiwało prawo określania sposobu, w jaki mają być przedsiębiorane wybory do Rady państwa, to pominąwszy wszystkie przeciwnie względy polityczne, trzeba jeszcze przyznać, że sposób, w jaki ma być złożona parlamentarna reprezentacja, nie może być pozostawiony ciąż, stojącemu po za jej obreębem, jakoż zasada ta została przyjęta przez wszystkie inne, nawet przez federacyjne państwa.

Większość konstytucyjnego Wydziału, rozebrawszy dokładnie rezolucję galicyjską, musiała przeto powziąć przekonanie, że wnioski te tak w ogólności jak i w szczególności nie są tego rodzaju, aby je można przedłożyć Wysokiej Izbie do przyzwolenia.

Tylko co do ustawodawstwa względem urządzania izb handlowych i organów handlowych, uważa Wydział za stosowne polecić Wysokiej Izbie poniżej zamieszczony wniosek, gdyż co do tych przedmiotów ustawodawstwa nie ma żadnej z tych obaw, jakie sprzeciwiają się innym wnioskom rezolucji, a krajowy sejm galicyjski, zamieszczając te sprawy w rezolucji, przykładą wagę do przekazania ich sejmowi krajowemu.

Mniejszość Wydziału, do której należy także sprawozdawca, była jednak przekonana, że chociaż wnioski galicyjskiej rezolucji nie są do wypełnienia, przecież ze strony reprezentacji państwa w drodze rezolucji powinno być wypowiedziane życzenie i gotowość należytego uwzględnienia właściwości Galicji, i mniejszość ta ośmieliła się, jako do datek do wniosków większości, polecić Wys. Izbie do przyjęcia załączoną pod 1. rezolucję.

Inna mniejszość Wydziału podaje dalej Wysokiej Izbie swoje wnioski 2/.

Wydział zatem wnosi — Wysoka Izba zechce uchwalić:

1) Izba poselska Rady państwa przynajmniej do wiadomości sprawozdanie Wydziału konstytucyjnego.

2) Poleca się konstytucyjnemu Wydziałowi ułożenie projektu do ustawy i przedłożenie Wysokiej Izbie, mocą którego §. 11. ustawy z dnia 11. grudnia r. 1867. (Dz. u. p. l. 141. z r. 1867) zmienia się w tym kierunku, że na przyszłość ustawodawstwo co do wewnętrznych urzędów izb handlowych i organów handlowych w królestwie Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskim porucza się kompetencji sejmu tegoż kraju koronnego.

Pratobevera

Dr. Kaiser

sprawozdawca większości.

197. posiedzenie Izby poselskiej z dnia 7. maja.

Skene zdaje sprawę z dodatkowej konwencji do układu handlowego Anglii z Austrią, którą Izba przyjmuje według wniosku Wydziału.

Drugim przedmiotem porządku dziennego jest drugie czytanie projektu ustawy o warunkach i następstwach dla przedsiębiorstwa lokomotywowej kolei żelaznej z Przemyśla na Chyrow, Lisko, Zagórz i Szczawne do granicy węgierskiej pod Łupkowem, dla połączenia z siecią kolei węgierskiej.

Sprawozdawca Kubeck w imieniu Wydziału wnosi przyjęcie tej linii i odrzucenie linii Preszów-Dukla.

Mende oświadcza się przeciw wnioskowi wydziałowemu i sądzi, że należało przynajmniej zbadać linię Rzeszów-Dukla. W roku 1866, powiada on, oświadczyli się obie Izby Rady państwa za nią. Gross (z Reichenbergu) staje w obronie wniosku wydziałowego i wykazuje ważność linii przemysko-łupkowskiej ze względów strategicznych jak i gospodarskich.

Przeciwnie mówi Gross z Wels, który nie myśli dawać centa na kolej, potrzebną tylko z powyższych względów.

Grocholski: Nie myślałem, że będę musiał zbierać głos w obronie tej kolei, gdyż Galicja

je w stosunku do innych prowincji, nie jest pewnie uposażoną w koleje po cofnięciu przez rząd projektu sieci kolei żelaznych w Galicji. Reprezentacja ciała Galicji już od r. 1864 starała się o kolejowe połączenie z Węgrami, a jeśli wówczas podnoszono linię dukelską, to dlatego tylko, że tamtędy prowadzi obecnie droga bita. Lecz i względem strategicznej wymaga bezwarunkowo połączenia Galicji z Węgrami. W r. 1866 mogło kilkuset Prusaków odciąć całkiem komunikację Galicji z innemi prowincjami i izolować ją. Co zaś do kwestji, którą skierować to połączenie, muszę oświadczyć, że nie mam tu do wyboru tej lub ową linię, lecz chodzi tu albo o kolej na Łupków albo żadną. Jeśli mam odpowiedzieć na pytanie, która z dwu linii jest korzystniejszą ze względów gospodarskich, to wyznaczyć otwarcie, że w żadnej z wspomnianych dwu linii nie znajduje takiej wyższości nad drugą. Z tych powodów, dla udowodnienia zresztą, że my we wszystkich kwestiach, w których chodzi o podniesienie potęgi państwa, postępujemy razem z rzędem i większością, jakoteż i ze względu na gospodarskie interesa mego kraju ojczyznę, głosować będę za linią, proponowaną przez Wydział.

Po przemówieniach Kotza i Lenza w myśl Wydziału, minister handlu Plener przemawia za przyjęciem przedłożonych wniosków, podnosząc te okoliczności, że za budową linii przemysko-łupkowskiej przemawiają nie tylko względy strategiczne, ale i ekonomiczne i techniczne.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej, w której głos zabiera jeden Mende, poczem przyjęto tę ustawę bez rozprawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Minister Giskra żąda kredytu dodatkowego w sumie 100.000 złr. na budowę mostu przez Dunaj pod Linzem, a minister Potocki kredytu dodatkowego na urządzenie i utrzymanie akademii gospodarskiej w Wiedniu, jakoteż na wsparcie średnich szkół gospodarskich w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa. Przedłożenia te oddano Wydziałowi budżetowemu, a pierwsze do jak najrychlejszego zatwierdzenia.

Grocholski zapytuje prezydenta, kiedy rozdać zostanie sprawozdanie z wniosków sejmu galicyjskiego, gdyż rozpowszechnia się mniemanie, że delegaci galicyjscy starali się o to u prezydenta, ażeby nie rozdać nam sprawozdania.

Przewodniczący Kaiserfeld odpowiada, że głosy te widocznie były niesłuszne, gdyż takich starań u niego nikt nie robił. Sprawozdanie obiecuje rozdać w dzień następny. (Zostało ono rzeczywiście rozdane na posiedzeniu sobotniem; p. r.). Nie rozdano go dotychczas z powodu wielkiego nagromadzenia różnych spraw w drukarni i kancelarji Izby. Zapewnia, że trzyma się ściśle regulaminu, jeżeli przy układaniu porządku dziennego daje pierwszeństwo przedłożeniom rządowym. Gdy też się wyczerpią, postawi na porządku dziennym rezolucję galicyjską.

Następne posiedzenie odbyło się nazajutrz dnia 8. b. m.

Kronika.

— Podczas burzy wczorajszej uderzył piorun w kościół św. Jerzego, napelniony właśnie ludem z powodu niebezpieczeństwa; wszystko skończyło się jednak na rozerwaniu gzymsu, rym — i powszechnym popłochu. Złotliwi utrzymują, że i ten piorun był sprawką Łachów.

Wykaz miesięczny Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników lwowskich od zawiązania dnia 14. marca do 30. kwietnia 1869.

Członków rzeczywistych z końcem kwietnia 203. Stan majątku Stowarzyszenia jest następujący:

A) Fundusz całkowity. Do tego funduszu wpłynęło kwot znośszych 154 złr. 70 c.

B) Fundusz inwalidów, wdów i sierót. Od członków rzeczywistych z tygodniowych wkładek po 2 ct. 24 złr. 72 c. Od członków honorowych dary, którzy raczyli dotychczas wesprzeć do Stowarzyszenia, jako to: pp. hr. Rusocki Włodz. 10 złr., dr. Kolischer Józef 5 złr., Kolischer Juliusz 5 złr., dr. Jasieński Henryk 5 złr., dr. Kociatkiwicz 2 złr., Darowski Mieczysław 5 złr., Dobrzański Jan 5 złr., Ujejski Kornel 3 złr., Wild Karol 2 złr., Pjerożyński 4 złr., Piller Kornel 5 złr., Piłkowski Feliks 5 złr., Wiczyński Jan 20 złr., Baurowicz Wincenty 5 złr., Prema Michał 5 złr., Rischer Jan 5 złr., Breuer Emil 5 złr., Chyliński Antoni 5 złr., Aleksandrowicz Adolf 4 złr., ks. Sarnicki Klemens 2 złr., ks. Formanios 2 złr., Golebiowski Maciej 1 złr. 50 c.; razem 110 złr. 50 c.

C) Fundusz rezerwy. Taksa wpisowa od członków rzeczywistych przynosi 133 złr. 75 c. Od członków honorowych wyraźnie na pierwsze zarządzenia: Pp. Baurowicz Walenty 5 złr., Piłkowski Franciszek 5 złr., Kropiowski Karol 1 złr. 50 c., Matlas Karol 1 złr.; razem 12 złr. 50 c. Z rozprzedaży książeczek zaliczkowych i statutów 19 złr. 82 centów. Książeczka kasy oszczędności 1. 8570 z dnia 17. czerwca 1862 r., zebrane pieniądze na ten cel Stowarzyszenia 391 złr. 60 c. Druga książeczka kasy oszczędności 1. 2022 z dn. 17. marca 1868 r. 142 c. Darowizna od p. hr. Rusockiego Włodzimierza jednej obligacji indemnizacyjnej wartości nomin. 100 złr., złożonej w Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy samodzielnich rękodzielników mieszczan lwowskich. Ogółem wynosi 989 złr. 59 centów. Koszta druków, urządzenie biura i różne pomniejsze wydatki 215 złr. 72 a. — Pozostaje zatem 773 złr. 87 c.

Na posiedzeniu wydziałowem dnia 30. kwietnia b. r. uchwalono 300 złr. na wypożyczenie członkom rzeczywistym w potrzebie zostających.

Lwów dnia 3. maja 1869.

Majer August dyrektor, Starak Józef skarbnik, Huczkowski Klemens sekretarz, Schütz Franciszek kontrolor.

— Bibliografia. Nakładem księgarni J. Igla wyszedł z pod prasy spory tom *Pism pomniejszych* dr. Wojciecha Urbasńskiego. Jest to zbiór bardzo ciekawych rozpraw z różnych gałęzi nauk przyrodniczych. Wykład pomimo gruntowności naukowej, bardzo jasny i wiele zajmujący. Polecamy to nowe dzieło znanego autora szerszemu kołu czytającej publiczności. Znajduje ona tam obok wielu innych ważnych rzeczy, piękne zestawienie złożeń, pracę ludzką w dziedzinie przemysłu, sztuki i umiejętności osiągniętych: agronom z politykiem odczyta traktat o pokarmach roślin, myśliciel nieliskni przyrody z zadowoleniem ustępy: ekonomia świata, natura i odległość słońca, samorządztwo, oddechanie; nareszcie lubownik zawodów mechaniki rozprawę o wieczystym ruchu. Także niejeden pedagog i człowiek

fachowy przebiegać będzie kartę po kartę z zadowoleniem, iż także przedmioty głębokiej nauki są już w ojczystym naszym języku tak znakomicie spopularyzowane.

W tych dniach wyszła nowa powieść p. t. *Rusini*, przez A. Marjana. Znać, że pisał ją autor, obdarzony dość bystrym zmysłem spostrzegawczym i naturalnym humorem, ale nie władający jeszcze piórem z całą swobodą. Za dewizę przyjął on:

*„Wo imia Ota i Syna
To nasza molytwa
Jako Trojca, tak jedyna
Polezca, Rus i Łytlia...“*

Zwrotka ta najlepiej charakteryzuje ducha, jakim technię ten twór. Akcja osnuta na tle wypadków z ostatnich lat, biorą w niej udział osobistości, jakie u nas tu na Rusi ciągle się napotyka, więc czyta się to powieść lekko i z zajęciem, jak gdyby słuchało się opowiadania o znanych naszych. Życzyłby należało, aby książka ta jak najbardziej rozpowszechniła się.

Bóbrka dnia 5. maja. Tutejsza filia Stowarzyszenia przyjaciół oświaty ludowej rozwija się nad wszelkie spodziewanie. Przewodniczącym jej obrano dr. Eustachego Zaleskiego, a do Wydziału p. Jakóba Czarnika z Bóbrki, Olekse Mecha wójta z Podhorodyszczu i panią Zofię Żakiejową. Ze szczególną gorliwością pracuje też nad rozwojem filii p. Adam Noel z Borusowa, za którego to staraniem filia zawiązana została. Jego zapal szlachetny dla sprawy oświaty ludu ożywia nawet tych, którzy z pewnością nie są z natury skłonni do entuzjazmowania się dla niej. Filia liczy obecnie więcej niż stu członków, między którymi wielu włościan. Założono 4 czytelnie ludowe: w Bóbrce, pod zarządem ks. Smagowicza, w Podchorodyszczu pod zarządem włościanina Olekse Mecha wójta tamtejszego, w Chodorowie pod zarządem Antoniego Łopuszańskiego, nauczyciela szkoły ludowej, i w Brzozdowcach, pod dozorem p. Jana Łopuszańskiego, pisarza gminnego. W miarę możności rozdano także premia między łączących się gorliwocią nauczycieli ludowych. Premia te otrzymali: pp. Jan Daniłowicz w Bóbrce, Semion Kudlik w Kołohurach, Michał Puszkarczyk w Podhorodyszczu, Wawrzyniec Poturaj w Podjarkowie, Jan Bojarski w Wybranówce, Jan Manaczynski w Laszkach Dolnych, Antoni Łopuszański w Chodorowie i Józef Leszczyn w Molotowie.

Premia te rozdano obowiązuje tych panów do odczytywania w niedzielę i święta swoim gromadom pożytecznych rzeczy z książek ludowych, co oni też rzeczywiście uskuteczniają sumiennie. Współdział, jaki to czytanie znalazło u włościan starszych i młodszych, u mężczyzn i u kobiet, jest objawem bardzo pociesającym. Na szczególne uznanie zasługuje w tym względzie gorliwość mieszkańców Bóbrki i Brzozdowic.

(J. M.) **Z nad Seretu** d. 1. maja. Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów Towarzystwa rektyfikacji i eksportacji spirytusu odbyło się d. 27. kwietnia w Czerniowcach, przy liczonym udziale członków z Galicji i Bukowiny.

Debata i uchwały z wielkim zajęciem i pewną konsekwencją przeprowadzone były i do wieczora przeciągnęły się, a zgromadzeni akcjonariusze, wiedzeni przekonaniem, że Towarzystwo jest na dobrej drodze, i w krótkim czasie owoce z swych zabiegów zbierać może, rozebrali brakujące jeszcze akcje między siebie, od których podpisania rozpoczęcie przedsiębiorstwa zależało. Przedsiębiorstwo to niezaprzeczenie korzystnie wpłynie na ożywienie handlu okowit, obecnie prawie wyłącznie w rękę chełwiech i wyzyskujących przekupniów zostającego, i ułatwi właścicielom gorzelni produkcję tejże, podnosząc w miarę potrzeby fabryki cenę okowity, często z powodu braku obrotu do minimum zniżoną.

Fabryka bowiem początkowo 50—60.000 garncy miesiecznie wódki do rektyfikacji potrzebuje będzie, a przy szczęśliwej operacji, pozwalającej ustanowienie więcej kolon, rektyfikowałyby 700 wiader dziennie, czyli 315.000 garncy miesiecznie, zważywszy że siła maszyn parowej, kotłów objętość i rozmiar budynku do tego powiększenia są zastosowane. Towarzystwo zaś, wywołując spisytyt już rektyfikowany na Wschód i mając w zysku znaczną część transportu wodą, który jest nieporównanie tańszy od kolejowego, nadzwyczajnie ztąd korzyści odnosić powinno.

Nie można przeto nie uznać zasługi tych, którzy pierwszą myśl zawiązania Towarzystwa podjęli i wszelkie trudności do przeprowadzenia przedsiębiorstwa zwalczali. Wybrana w czasie zebrania akcjonariuszów d. 27. kwietnia komisja do strutywania rachunków, wyraziła to uznanie a zarazem i wdzięczność Radzie zawiadowczej za dokładne i bezinteresowne sprawowanie czynności zarządu, co ogólne zgromadzenie jednogłośnie potwierdziło.

Akcie w lipcu już wystawione zostaną — fabryka zaś przed jesienią w ruch puszczoną będzie, — a mając już potrzebny i dostateczny na początek kapitał obrotowy, za parę miesięcy zacznie Towarzystwo przez mianowanych z swego łona agentów zakupywać okowitę.

Byłoby tylko do życzenia, aby członkowie, którzy podpisali akcje, przystępując tomsamemu do Towarzystwa, nadal więcej akuracjami być chcieli w uiszczaniu należących się od nich i rozpisanych rat przez radę zawiadowczą; bez tej bowiem akuracji i poczucia zaciągniętych obowiązków, żadne Towarzystwo ani przedsiębiorstwo istnieć nie jest w stanie.

— **Sprostowanie.** W podziękowaniu wdowy po zmarłym burmistrzu, p. L. Kroebl, opuszczonej przez pomyłkę w ostatnim ustępie słowa „i Wysokiemu duchowi wiństwa“, co dla uniknięcia wszelkich w tym względzie pomyłek na wyraźne żądanie wdowy prostujemy.

Ostatnie wiadomości.

Tagblatt pisze w numerze z dnia 9. b. m.: „Klub posłów polskich naradzał się przedwczoraj nad dalszym postępowaniem posłów polskich w razie, gdyby Izba odrzuciła żądania, postawione w rezolucji sejmu galicyjskiego. Według naszych informacji, nie przyszło jeszcze do ostatecznej decyzji, czy delegacja złoży gremialnie mandaty, czy nie. Wprawdzie dr. Ziemiałkowski pragnął, aby delegacja uchwaliła coś stanowczego w tej mierze, lecz zapatrując się na jego kolegów nie byli dostatecznie wyjaśnione. Jeszcze parę dni przeminie, zanim delegacja będzie mogła uchwalić coś stanowczego, gdyż najpierw dr. Ziemiałkowski wyjechał na parę dni do Pesztu, a powtórnie chcieliby wiedzieć, jak mowa tronowa wysłowi się o sprawie galicyjskiej.“

„Na przedwczorajszym naradzie rzekł pewien arystokratyczny członek delegacji (Golejewski), że stronnictwo skrajne, żądające ustąpienia polskich delegatów z Rady państwa, chce wrzucić Galicję na tory, które doprowadziłyby tę prowincję podobnie jak Czechów do polityki biernego oporu, do polity-

ki, sprzeciwiającej się narodowym interesom kraju i podkopującej sprawę wolności (!!!)

„Zapamiętanie to zbijał poseł Grocholski ki twierdząc, że tak on jak i jego polityczni przyjaciele bynajmniej nie uważają polityki Czechów za godną naśladowania, że tak on jak z pewnością także i jego polityczni przyjaciele tylko niechętnie złoży mandaty, lecz że uczynią to w ostatniej konieczności, gdyby Izba nie uczyniła zadość wymaganiom Galicji. Na dowód, że Polacy byli gotowi zawiązać układy, podaje poseł Grocholski niektóre szczegóły z rozmowy, którą wespół z kilku członkami koła polskiego miał przed kilkoma tygodniami z ministrem rolnictwa, hr. Potockim.“

„Wówczas hr. Potocki miał być otrzymać od kanclerza państwa upoważnienie, poczynić następujące przyrzeczenia, jeśli by polscy posłowie chcieli na teraz odstąpić od obrad nad rezolucją: Dano im wyraźnie do zrozumienia, że Galicja otrzymałaby w takim razie osobnego ministra w Radzie korony, osobny senat jako sąd najwyższy, a przytem zaprowadzenie języka krajowego wszędzie i urzędzie. Wszystkie te ustępstwa chcieliby Polakom przyrzec na najbliższą sesję. Według twierdzenia posła Grocholskiego Polacy byli gotowi uczynić zadość temu życzeniu, lecz hr. Potocki miał rolę pośrednika wypełnić także wobec przedlitawskiego ministerstwa, gdzie jednak natrafił na nieprzełamane trudności. Polacy dowiedziawszy się o tem, postanowili domagać się rozprawy nad rezolucją. Od jej rezultatu, dodał p. Grocholski, będzie zależało moje dalsze postępowanie. — Niektórzy polscy posłowie są już dziś zdecydowani złożyć mandaty przy końcu sesji.“

To co w kole poselskim Grocholski powiedział o konferencjach z ministrem Potockim, jest potwierdzeniem wiadomości, które gazecie naszej wówczas i w telegramach i w korespondencjach przesyłano. Dodamy jeszcze, że istniał nawet wówczas zamiar mianowania hr. Alfrada Potockiego ministrem dla Galicji, a p. Grocholskiego ministrem rolnictwa. Lecz wszystkie te zamiary korony rozbiły się o opór pana Giskry, który miał wybać większość niemiecką, czy takie koncesje dla Galicji uchwali. Pan Giskra oświadczył, iż nie podejmie się ich przeprowadzenia, gdyż po wybadaniu przekonano się, iż większość Rady państwa jest przeciwną, a on z większością parlamentarną iść musi. Pan minister Potocki konferował z kilkoma delegatami naszymi, nie z polecenia kanclerza, lecz za wiedzą i wolą korony i Rady ministrów. Centraliści ministrowie bowiem zarzucali, że Polacy proponowanymi przez koronę koncesjami się nie zadowolnią, więc trzeba było przekonać ich, że rzecz się ma inaczej.

Do *Kraju* piszą: „Znany czytelnikom naszym jako poseł sejmu krajowego, włościanin Wolny, przybył tu w zeszłym tygodniu, sprawozdany koszem rządu do Wiednia. Minister spraw wewnętrznych odbył z nim kilka poufnych w mieszkaniu swoim konferencji. Ze Lwowa zalecony był poseł Wolny jako osoba, której zupełnie zaufać można.“

Do tej wiadomości *Kraju* dodać możemy, że p. Wolny w Wiedniu przez kilka dni konferował i z delegatami włościanami, był na posiedzeniu koła, gdy traktowano o ustawie wodnej, i jego to wpływowi przypisywali delegaci, iż włościanie przy niektórych paragrafach głosowali nie z delegacją, lecz z Niemcami. Wolny wspominał miał przed niemi, aby nie opuszczali Rady państwa, lecz już przed jego przyjazdem włościanie byli tego usposobienia, przekonani mowami hr. Golejewskiego w kole.

Roczny budżet węgierskiej armii honwędów obliczono na 2.900.000 guilderów, a uzbrojenie na 3 miliony.

W węgierskiej Izbie niższej ogłoszono dnia 8. bm. rezultat wyborów do komisji dla Rieki. Wybrani zostali: Deak, Horvath i Ehler. Prezes ministrów oświadczył, że świeżo wybrana komisja rozpocznie natychmiast swe prace. Większość Izby uchwaliła na tem samym posiedzeniu, aby komitety, złożonemu z dziewięciu członków, powierzyć wypracowanie adresu na mowę tronową.

Jutro ma książę Napoleon przyjechać do Zagrzebia. Według telegramów Biura korespondencyjnego, miasto przygotowuje dlań nie urzędowe, ale serdeczne przyjęcie.

W Paryżu kazały pogłoska, że ks. Napoleon ma się zjechać z cesarzem austriackim.

Londyński *Times* dowiaduje się z Madrytu, że skoro tylko kortezy zatwierdzą monarchiczną formę rządu, Serrano pozostanie niezwłocznie rejentem, a Prim prezesem gabinetu i ministrem wojny. Stan ten będzie trwał aż do wyboru króla.

Hiszpańskie kortezy przyjęły na posiedzeniu z d. 8. maja §§. 23. do 26. nowej konstytucji. Paragrafy te dotyczą wolności zakładania instytucji wychowawczych i naukowych, tudzież pozwalające one Hiszpanom opuszczać kraj rodzinny, a cudzoziemcom osiedlać się w Hiszpanii i oddawać się wszelkim gałęziom handlu i przemysłu. Artykuł 27. przyjęto z dodatkiem, że do urzędów mają przystęp wszyscy, bez względu na religijne wyznanie.

Telegram „Gazety Narodowej.“

Wiedeń d. 10. maja. Koło polskie nie powzięło żadnej uchwały, chociaż skończono rozprawę nad wnioskami Zybkiewicza i Szujskiego, aby w razie upadku wniosku Zybkiewicza złożyć mandaty po zamknięciu Rady państwa.

Kursa z dnia 9. maja 1869, godz. 1. min. 10 po południu.

Wiedeń. Pożyczka bezpodatkowa — Akcje kredytowe 284.40. Akcje banku anglo-austriackiego 333.50. Bank obrotowy — Akcje Karola Ludwika 218.75. Kolej południowa 234.40. Kolej państwowa 354. — Franko-aust. 127.75. Akcje banku 752. — Losy 1860 roku 100.40. Losy 1864 roku 125.80. Napoleondor 9.92 1/4. Usposobienie state.

Nadesłane.

„PURITAS“. Mydło do ust, patrz czwartą kolumnę.

1767 **Dr. Kartsch** 68-9
leczy słabości weneryczne i naskórne, jakoteż ostateczną, przy wieloletnich doświadczeniach gruntownie; jego Poradnik popularny jest w każdej księgarni do nabycia. Ordynuje codziennie od 2-4 godziny, w domu pod l. 177 obok arcybiskupiej niedyskrecyj w Ryńku. (Także i listownie pod ścisłą dyskrecją.)

Z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania

Dobra tabularne:

a) Trzcinica z przyległościami, pół mili od Jasła przy gościńcu nad rzeką Ropą w najpiękniejszej i bardzo urodzajnej okolicy, obejmuje ornej ziemi i ogrodów 1000, łąk 83, lasu 500 katastralnych morgów, z budynkami zupełnie dobrymi i mrowanymi, gorzelnią, piwowarnią i cegielnią, 4 domów zajeżdżnych i 5 karczem. — Czysty dochód prócz gospodarstwa polnego i gorzelni czyni rocznie 70 000 zlr. w. a. lawentarz: 1000 owiec Negretti (wełna w roku 1868 za cetnar 150 zlr.), 50 koni, 40 wołów, 40 krów, 40 jałowników.

b) Siepiotnica i Binarowna, pół mili od Biecia przy gościńcu nad rzeką Ropą, obejmują ornej ziemi i łąk 263, lasu 227 katastralnych morgów, z budynkami dobrymi i miłym nowym o 2 kamienicach i trzem. W dzierżawie wszystko za 2056 zlr. w. a. rocznie oprócz lasu. Dzierżawa kończy się w roku 1870, i jest nadzieja na większy czynsz. — Bez inwentarza.

c) Miasto Zalesie przy gościńcu Jasielsko-Dukielskim nad rzeką Wisłoką, ornej ziemi 570, łąk 70, pastwisk 80, lasu 2300 katastralnych morgów, z budynkami mrowanymi, z gorzelnią, piwowarnią i młynem o 3 kamienicach. Czysty dochód prócz gospodarstwa polnego i lasu czyni rocznie 3810 zlr. w. a. lawentarz kompletny.

Wszystkie trzy majątki będą razem lub częściowo, lub folwarkami, których jest 8, sprzedane. 1867 3-3
Blizsza wiadomość udzieli E. D. dyrektor tych dóbr w Trzcinicy poczta Jasło.

Elegancki ubiór wiosenny

surdut, spodnie i kamizelka, z najlepszym towaru, najmodniejszym krojem

zlr. 16 wal. austr.

Modny surdut wierzchni

zlr. 8 w. a.

W najlepszym gatunku całkowite ubranie letnie

zlr. 12 w. a.

Dalej po najniższych cenach:
Surduty wiosenne od zlr. 10 do 20
Ubiory wiosenne " 10 " 40
Surduty wierzchnie w wszelkich kolorach " 8 " 28
Ubiory letnie " 10 " 30
Surduty letnie, żaki " 4 " 12
Surduty letnie, żakiety " 8 " 28
Surduty saloonowe czarne " 14 " 24
Faki i surduty do wychodu " 14 " 32
Ubiory saloonowe i kompletne " 24 " 42
Surduty dla kąpieli " 18 " 30
Surduty do połowiania " 18 " 30
Surduty kancylaryjne " 3 " 12
Surduty strzeleckie " 10 " 20
Sialonki " 7 " 16
Głonie do podróży z kapuzą " 8 " 28
Huty wiosenne " 4 " 12
Spodnie wiosenne " 3 " 10
Spodnie letnie " 3 " 10
Kamizelki w różnych gatunkach " 2,50 " 8
Huty z płotna " 10 " 24
Ubiory gimnastyczne " 2,50 " 8
polecają się najusilniej

w magazynie sukni

KELLER & ALT,
Wien, Graben, Nr. 3, 1. Stock „zum Stock im Eisen“, Ecke der Kärntnerstrasse.

Przy zamówieniach z łaskawym oznaczeniem nr. urzędności pieri wierzchni (naokoło pieri i pleców), objętości stanu (dokola korpusu), długości kroku (od samego kroku aż do ziemi), uprasza, aby kolor i cenz. podług cenz. ka. wymienić, pozostawiając nam z zaspokojeniem wykonanie szanownych zleceń, gdyż nie jedynie dla pewności zamawiającego, do każdej parysi posłanie przysyłamy, w którym się wyraźnie zobowiązujemy, wszelkie od nas pobrane suknie, gdy z jakiegokolwiek przyczyni wyrażeniom nie odpowiada, bezwarunkowo z powrotem odebrać.

tenkni rozsyła się na żądanie franko i bezplatnie. 1862 1-7
Przenoszone suknie, a mianowicie wielka ilość surdutów wierzchnich, czarnych i spodni, sprzedaje się tutaj za bardzo tanio.

Zwłaszcza, że nasz rozległy skład, w towar na każdą tylko możliwą miarę zaopatrzony jest, to najlepszy towar przy najniższym jego wyrobie, jak najniższym sposobem przyrządzamy, za naszym usilnem staraniem jest, nasza od lat wieloletnia, dobra sława w szerszym kręgu, jako to dla ogółu umiarkowanym jest, z zaufaniem swe położyć w sukniach w nim zaopatrzonych.

Polecają się wglądom szanownej publiczności, jako też łaskawych odbiorców, upraszamy jak usilniejszymi zamówieniami nas zaszczylić.

Z poważaniem
KELLER & ALT, majstrów krawieczy, posiadaczy w. c. wyszczególnien, właścicieli składu sukni w Wiedniu

Graben, Nr. 3, „zum Stock im Eisen“

Zakład.

hydroterapeutyczny i kąpiele w Bugu w Sasso wie są otwarte od 1. maja. Cena za pokój, kurację i usługę wynosi 10 zł. 50 ct. tygodniowo. Są jednak tańsze i droższe pokoje do wynajęcia. Traktownia jest w miejscu, poczta przy samym Zakładzie.

Franciszek Medvey
Dyrektor Zakładu.

2039 2-7

ASTREY

daszność, chrypka, katar, zadawanie i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu

Rurek antiasmatycznych dr. Levasseur, aptekarza, 19, rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolasza, w Krakowie w aptece p. Brunona Miczyńskiego. 1862 24-9

Największy

magazyn sukni
E. SAMETA

w Wiedniu
Stadt, Stefansplatz, Ecke der Goldschmidgasse Nr. 1, 1. Stock.

Poleca swój bogato zaopatrzony skład najwykwintniejszych i najtańszych, podług najwiedźszej mody robionych sukni męskich. 1816 7-7

Wiosenne narzutki od zlr. 8 do zlr. 30
Wiosenne abrania " 15 " 20
Letnie ubiory " 12 " 27
Salonowe ubiory " 22 " 45
Domowe i biór. tuzurki " 4 " 10

Liberje

w wielkim wyborze
Zakład wypożyczania ubiorów pod dostępnymi warunkami.

Dla dogodności P. T. publiczności i wymienianiu się stare suknie na nowe, a przetożone suknie w najlepszym stanie są do nabycia bardzo tanio.



Najśłynniejsze w świecie, na wszystkich wystawach powszechnych jako nieprześcignione, najlepsze, wielkim złotym medalem zaszczycone, oryginalne amerykańskie

MASZyny do szycia

z fabryki
Whelera i Wilsona

w Nowym Jorku,
tutzież maszyny do szycia członkowie prawdziwe amerykańskie z fabryki **Blasza Howe** w Nowym Jorku są zawsze w liczny wybór w składzie płócien

Stanisława Buszaka

we Lwowie.

Za każdą maszynę dają pięcioletnią rekojmie; kupujących wyucza się szycia bezpłatnie. 2032 2-10
Wszelkie do maszyn potrzebne nici, jedwab, igły i części maszyn polecam po cenie najniższej stałej.

BRACIA SMISZKO

połączają swoją, z początkiem lutego b. r. w Sokalu otworzoną

Pracownię różnorodnych maszyn

gospodarczych, a zwłaszcza gorzelniowych, młynów, sikawek i t. p. wszelkich robót ślusarskich i blacharskich, oraz wielki zakład wyrobów stolarskich, tak meblowych jak i bułowniczych; nęskuteczniej również wszelkie reparacje, po najumiarkowańszych cenach i w najkrótszym czasie takowe na miejscu odstawiają. 2001 2-2

Spirytus wolowy

(aromatyczny)

jako najlepszy środek przeciw woli, przesyła niżej podpisany tylko za gotówką lub za zaliczką pocztową.

Cena: 1 flakon 1 zlr. w. a., z opakowaniem i przesyłką. Przy większych zamówieniach liczy się tylko 50 ct. za flakon i 50 ct. za opakowanie. 1942 3-12

Wilhelm Pokhtner

aptekarz w Müzzuschlag na Sammeringu.

Fabryka pieców kaflowych

Jana Wertiatka

we Lwowie poleca piece kaflowe własnego wyrobu w różnych kolorach i rozmiarach według najnowszych modeli, j. t.: piece saloonowe i kominkowe, kuchnie angielskie itp. Regozy za dobroć takowych, dokładając starania aby takowe wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności odpowiadały. Piece te wystawione są na widok w składzie przy ulicy Frenela pod l. 1111/4. 1970 3-3

W księgarniach

J. Milikowski

we Lwowie i Stanisław

są do nabycia następujące

Rys historyczny kampanii od

ku 1809 w księstwie Warszaw

dowództwem księcia Józefa

wskiego, 8. Poznań, 1869 —

Zawadzki Władysław. Obrazy

wonej. Z rysunkami Juliusza

4. Poznań, 1869. — 5 zlr. 70

Pamiętniki pana Kamertonu.

Poznań, 1869. — 4 zlr. 75 cent

Laboulaye Ed. Abdallah ou le

quatre feuilles conte arabe

Aziz et Aziza etc. 8. Paris, 1863

22 cent.

Laboulaye Ed. Souvenirs d'un

Nouvelles. 8. Paris, 1869. — 2

Sand George. Mademoiselle Mer

Paris, 1864. — 1 zlr. 90 cent.

Die Österreichischen und ungar

Eisenbahnen der Gegenwart

Zukunft. 1869. Karte zur Ue

ber der befahrenen, im Ban befind

concessionierten und projectierten

bahnen mit den Namen der bes

den Gesellschaften, im Anschlu

die Bahnen des Anslandes. Cena

General-Karte des Königreichs Ga

und des Herzogthums Bukowina

ausgegeben vom k. k. militär ge

fischen Institute im Jahre 1868. 11

8 zlr. 60 cent.

Strassenkarte des Königreichs Galizien

des Herzogthums Bukowina; her

gegeben vom k. k. militär-geografis

Institute im Jahre 1868. 11 Bl.

4 zlr. 30 cent. 1867 3-

Prez z siwizną!

WODA pani DORAT,

11, rue de Caumartin a Paris.

Użycie jednego flakonika Wody

Dorat dostatecznym i nieomylnym jest

środkiem na przywrócenie siwym włosom

naturalnego koloru. Woda ta jest

nieocenionym wynalazkiem, tania,

nieškodliwa, nie jest bynajmniej farbą;

bardzo skutecznie zapobiega wypadaniu

włosów i leczy wszelkiego

rodzaju wyrzuty naskórne.

Dostać można w aptece p. Piotra

Mikolascha we Lwowie. 1869 9-9

W wiadomości dla lekarzy.

SYROP Dra FORGET

Sirop du

Dr. FORGET

żywa się z najpom

niejszym skutkiem

przeciw kaszlowi u

poręcznym. Katar

rom, kokiuzewi, nerwowej irytacji

naczyja płucowych i wszelkim cierpie

niom płucowym. Lekarze paryscy za

ważo z pomyślnym skutkiem go przepisują

Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać

można w Paryżu u Dr. Chable, rue Vivien

ne. 36; w Krakowie u Brunona Miczyńskie

go, w Warszawie w składzie materiałów ap

tecznych Galla, we Lwowie jedynie w apte

ce Piotra Mikolascha.

Cena flaszki 1 zlr. 80 cent., z opakowa

niem 2 zlr. w. a. 1864 17-9

L'homme qui rit par VICTOR HUGO

4 vols — zlr 15 cent. 40 w. a.

otrzymają w tych dniach księgarnie

2051 2-3

KAROLA WILDA

we Lwowie i Samborze.

KAPIELE CUDOWA

w hrabstwie Glatz na czeskiej granicy

Pierwszorzędne alkaliczne stalowe źródło. Leczy wszystkie choroby krwi i nerwów powstające wskutek złego pożywienia i niedostatecznej ilości krwi, chroniczny katar płucowy, żółdkowy i kiszkowy, jak również z tych samych powodów wynikiły choroby kobiece. Jako środek leczniczy służy kąpiele w wannie i kropliste z wody mineralnej i wolnego gazu kwasu węglowego obok leczenia w formie napoju i żelczy.

Otwarcie pory kąpielowej 15. maja

Zamknięcie tejże 3. września.

Lekarze kąpielowi: Radca sanit. dr. Neutwig i dr. Jacob.

1932 3-3

Dyrekcja kąpiel *v. Felth.*

Sprzedaż hurtowna i drobiazgową.

Najznakomitsze fabryki bielizny

w Paryżu

powierzyły najw. wyłącznie koncesjonowanemu

1746 16-24

Zakładowi aukeyjnemu

w Wiedniu, Operngasse Nr. 2 naprzeciw starego i nowego teatru Opery, wielkie swe zapasy męskiej i damskiej bielizny na sprzedaż. Izdumiewająco tanie ceny! Wyborne gatunki! Najgustowniejszy fason! przewyższają wszystko co dotąd istniało w podobnym rodzaju. Dyrekcja tegoż pozwała sobie zwrócić uwagę na tę nadzwyczaj korzystną sposobność kupna bielizny, zwłaszcza całkowitych wypraw.

Koszule męskie kolorowe, z najlepszego perkalu, 1 sztuka zlr. 1,50, 1,80, 2, 2,50, do 3.
Koszule męskie z dobrego shirtingu, piękne przody, 1 sztuka zlr. 1,50, 1,80, 2, 2,50 do 3.
Koszule męskie z najlepszego shirtingu, z cienką przodem batyst. 1 sztuka zlr. 3,50, 4, 4,50 do 5.
Koszule męskie z czystego płotna, najlepszego gatunku, 1 sztuka zlr. 2, 2,25, 2,50, 3, 3,50, 4 do 5.
Koszule męskie z czystego linianego batystu, z przepysznyimi przodami, 1 sztuka zlr. 5,50, 6, 6,50, 7.
Kalesony męskie niemieckiego, węgierskiego i francuskiego kroju, z dobrego rumburskiego płotna, 1 sztuka zlr. 1,20, 1,50, 1,75, 2 do 2,50.
Koszule damskie z najlep. czyst. płotna, gładkie i marszcz. 1 sztuka zlr. 1,25, 1,75, 2 do 2,50.
Koszule damskie, haft. z najcien. linianego bat., według najnow. wzor. 1 sztuka zlr. 3, 3,50, 4 do 4,50.
Koszule damskie z pięknym koronkowym ozdobieniem i haftem, 1 sztuka zlr. 4,50, 5, 5,50 do 6.
Koszule damskie nocne z cienką, płotną, pięć kroju, 1 sztuka zlr. 4, 4,50, 5, 5,50 do 6.
Gorsely z cionkiego shirtingu, z bogatym haftem, 1 sztuka zlr. 1,50, 2, 2,50, 3,50, 4,50 do 5.
Majtki damskie z najcienszego shirtingu, haftowane, zlr. 1,10, 1,40, 1,70, 2, 2,50 do 3.
Spodnie z perkalu, w kluny krajane, z wolantami i bogato haft. wstawkami, krótkie zlr. 1,50, 2, 2,50, 3, 4, 4,50 do 5.
Spodnie z perkalu, w kluny krajane, z wolantami i bogato haft. wstawkami, krótkie zlr. 1,50, 2, 2,50, 3, 4, 4,50 do 5.
Skład fabryczny prawdziwych rumburskich chustek do nosa 1/4 tuzina zlr. 1, 1,20, 1,50, 2, 2,50, 3 do 4.
Belgijskie batystowe chustki do nosa 1/4 tuzina zlr. 2, 2,50, 3, 3,50, 4 do 5.
Płóciennne obrusy w desen na 6 osób zlr. 5, 6, 7; na 12 osób zlr. 10, 12, 15 do 30.
Płóciennne ręczniki w desen 1/4 tuzina zlr. 2,25, 2,50, 3, 3,50, 4 do 5.
50-lukciowa szatka weby rumburskiej zlr. 25, 27 do 29; szatka 53-lukciowa zlr. 28, 30 do 35.
50-lukciowa szatka weby belgijskiej batystowej zlr. 28, 30, 35, 40 do 50.
Przesłki za pobraniem pocztowem lub za gotówką we wszystkich kierunkach wykonywują się szybko i niezawodnie; przy zamówieniu koszul męskich uprasza się o podanie objętości szyl. Przy zamówieniach na 30 zlr. dodaje się poł tuzina cienkich batystowych

Wody mineralne krajowe i zagraniczne

pod gwarancją, że są świeże i prawdziwe, poleca

F. W. Królikowski, pod l. 804 1/2.

W Laszkach o 1/4 mili ode Lwowa jest do najęcia Dworek, składający się z 5ciu pokojów, kuchni, spiżarni, strychu i piwnicy, z ogrodem i sadem, stajnią na krowy i konie i wozownią. Jest także do wypuszczenia MEŁYN o 2ch kamieniach z pomieszczeniem i ogrodem. Bliższa wiadomość przy ulicy Majerowskiej pod l. 636 na I. piętrze. 2055 1-3

Majątność Dobrowlański pół mili od Stryja, obejmująca 290 morgów pola ornego, 100 m. łąk, 633 m. lasu, z propinacją w 2 karczmach, domem mieszkalnym, oficyną i wszelkimi zabudowaniami gospodarskimi w najlepszym stanie, wraz z inwentarzem żywym do sto sztuk wynoszącym, jest za sumę 65.000 złr. w. a. z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można w kancelarii W. Adwokata Starzewskego w gmachu krajowego Towarzystwa kredytowego przy ulicy Szerokiej pod Nr. 47 w Lwowie, lub na miejscu w Dobrowlanach. 2058 1-3

Kancelaria NOTARJUSZA JULIANA SZEMELOWSKIEGO przeniesioną została do domu pod Nr. 43 m. (Plac świętego Ducha) na I. piętrze.

Realność w Bóbrce, 1/2 godz. od kolei, w jednym okręgu, 42 morgi pola, łąki i lasu, dom murywany z budynkami gospod. kor. tab. z zasiewem dokonanym, jest zaraz do sprzedania. Adres: T. Orłowska. — retour-marki. 1989 2-4

LUDWIK MARKA Skład fortepianów

przy ulicy Szerokiej Nr. 13 1/2, we Lwowie. Właściciel składu zwraca uwagę, że fortepiany obecnego licznego transportu osobliście u najcelniejszych fabrykantów wybierali, oraz że uzyskał tak dogodne warunki, iż mu umożliwiły znaczne

zniżenie cen
nowo z fabryk nadeszłych instrumentów, jako to:

Streichera koncertowe	550 złr.
Bösendorfera	540
Schweighofera	440
Heitzmana	400 złr. i 360
Hofbauera	350
Skutbana	350
Billmala	350
Czapki	350
Bergera	350
Gutfr. Cramera	350
Frytza	340
Kerna	340

(Glikowskiego)

Najnowsza powieść Wiktora Hugo Człowiek śmiechu

(L'homme qui rit.)
wyszła temi dniami w Warszawie nakładem księgarńi
M. Glücksbarga
w bardzo starannem tłumaczeniu przez F. Paleńskiego (tłumacz Nędzników.)
Cena 4 tomów 5 złr. 40 cent. w. a.
Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Krakowie i we Lwowie. Skład główny zaś w księgarńi

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

we Lwowie przy placu św. Ducha l. 43.
Abonent **Bluszczu** otrzymają tę powieść bezpłatnie.
„**L'homme qui rit**“
oryginalne francuskie wydanie 4 tomy w wielkiej 8ce otrzyma księgarńia powyższa do dni kilkun. Cena 15 złr. 40 cent.
Zamówienia z prowincji uskuteczniwszy natychmiast po odebraniu dzieła z zagranicy. 2019 3-3

Dla posiadaczy cegieł i przebierstw akcyjnych.

Niżej podpisany, budowniczy pierwszych c. k. uprzywilejowanych pieców kregowych z nieprzerwanem ogrzewaniem w krajach Austriackich (w Pradze i Wiedniu), tudzież największego na kontynencie znajdującego się pieca kregowego w Zurychu, wynalazca najnowszych oes. król. uprzyw. wysokich pieców z nieustającym paleniem do wypalania cegieł, wapna, cementu itd., jakoteż c. k. uprzyw. maszyny do wyrabiania cegieł, jest obecnie znowu gotów przedsięwziąć budowanie cegieł, pieców do wypalania wapna, cementu itd., mianowicie zaś poleca najnowsze piece z nieustającym gazowym paleniem, które obok innych znacznych korzyści dają przy budowie, w porównaniu ze wszystkimi dotychczasowymi systemami pieców kregowych, 30 procentu, a w palnym materiale od 10 do 15 procentu oszczędności.

Rozmówić się można codziennie rano od 9. do 10. godziny w Wiedniu Aspernstrasse „Hotel Kronprinz Rudolph“. 2040 1-3

Jul. Kaltenbach inżynier.

P. T. miłośnicy polowania

raczą przyjąć do wiadomości, że wyrabiamy niestannie broń myśliwską i sztuczce strzeleckie według wszelkich systemów jakości uznanej za najlepszą i policzamy takowe jak najtaniej. Dubeltówki z prądu nabijające się w cenie od 50 do 150 złr., dubeltówki odtyłkowe wszelkich naszych praktycznych systemów od 75 do 200 złr., Rewolwery wszelkiej wielkości od 18 do 45 złr., mamy zawsze gotowe na składzie. Pogłoski, jakobyśmy „wylądowali“ zajmowali się wyrabianiem broni wojskowej, są kłamstwami tendencyjnymi, których zamiar fałszywy do odgadnięcia. Oświadczamy równocześnie, że w żadnem z miast monarchii Austriackiej nie mamy składów filialnych broni i upraszamy o wystosowywanie zleceń łaskawych wprost do nas.

Praga, w kwietniu 1869.
A. V. Lebeda synowie
c. k. uprzyw. nadworni fabrykanci broni, księżęco-brunświcy obrojmistrze.

Promesy do pożyczki Stanisławowskiej
ciągnięcie dnia 15. maja 1869 r.

Ajencja podolska w Haliczu

przy ulicy Karaimskiej pod l. 157

przyjmuje zlecenia do ładowania zboża, wódki i innych ziemiopłodów, tak do kolei jako też i z kolei, i takowe we wskazanym kierunku jak najszybciej przesyła; uskutecznia ładunki bydła, zamawia wagony do transportu, dając kaucję na takowy, załatwia wykonanie przepisanych względem bydła środków sanitarnych; trudni się komisiową sprzedażą zboża w kraju i za granicą, jak również materjał budowlanego, Dnie-
strem sprowadzanego; w ogóle załatwia wszelkie interesa handlowe, prosząc o zlecenia pod adresem:

Ajencja podolska dla handlu i eksportu
w Haliczu pod l. 167.

2 50 1-1



Rzecz najświętsza! Precz z bielidłami!
Od c. k. rządu najw. uprzyw.
Pulcheryn, środek do upiększenia pici,

sprawia, że skóra przybiera barwę naturalną, żywą i zdrową, chociażby ją dawną straciła, usuwa wszelkie obrzydliwe nieszystości naskórne, tudzież piec pożyłki i blany. Nawet skórze, przez zaniechanie zwiędniętej i niepokazanej, przywraca bezzwłocznie czystość naturalną i świeżość młodocianą. 1704 23-1

Flakon oryginalny wraz z przepisem używania 1 złr. 50 ct., 1 flakon na próbę 80 ct. wzmocnienia zdrowia, czyszczy zęby i usuwa cuchnienie z ust. Cena 1 flak. 1 złr.

Eteryczna Esencja Catechu do ust
Główny skład c. k. wyłącznie uprzyw. fabryki Pulcherynu w Wiedniu, Stadt, Ballgasse Nr. 4. (obok Raubensteinstrasse).
We Lwowie dostać można w aptece **ZYGmunta RUCKERA** i w nandach galanteryjnych **Franciszka Ehrlicha** i **Ignace Herceka**; w **Kolomyi** w aptece **Maks. Nowickiego**.

Działanie oparte na podstawie najnowszych badań naukowych.

Marshall Sons et. Comp. w Gainsboroug (w Anglii)

W Paryżu 1867 etc. złotym medalem zaszczycone

Lokomobile i młocarnie

których w mojej ajentarze w krótkim czasie następująca znaczna ilość sprzedana została, a mianowicie:

Panom: Dyrektorowi **Bibrach** w Borysowie, hrabiemu **Buinskemu** w S. zamotulach, właścicielowi ziemskiemu **Boute-Hirschfeldau** w Saganie, zarządowi dóbr książęcych **Bentheim-Teklenburg** w Stabłowicach, panu pułkownikowi **v. Buddenbrock** w Pławitz pod Canth, krol. książ. urzędowi gospodarzom państwa **Camenz**, pod **Frankensteinem**, panu **v. Eyner** z Halbendorfu pod Opolem, panu **Falkenberg-Chobillen**, panom braciom **Glein** na Zölling i Malschwitz, panu budowniczemu maszyn **Hanneke** w Probsthain pod Goldbergem, panu **Humbertowi** we Wrocławiu, panom budowniczym maszyn **Jahue** et **Sohn** w Landenberg n. W., panu hrabiemu **Königsdorf** w Lode, panu **Edwardowi v. Kramsta-Hanske**, panu tajemnemu radcy handlowemu **v. Kulnitz** z Saarau, hrabiemu z **Limburg-Stirum** z Gross-Peterwitz, panu **D. Littmann** we Wrocławiu, panu **Hermanowi Löhner** w Bydgoszczy, hrabiemu **Mielzynskiemu** w Włnie pod Poznaniem, panu **Mokrauer** w Toru, panom **Neumann et. Consortes** w Brostau, panu **O. Petrick** w Ober-Weistriz pod Swidnicy, hrabiemu **Posadowskiemu** z Kattern pod Wrocławiem, panu **Teodorowi Potenhauer** w Strzelnie, jeneralnemu dyrektowi hrabiego **Renard** w Gross-Strehlitz, panu pierwszemu przecznikowi **Rönkendorf** w Süsswinkel pod Oleśnicą, baronowi **v. Richthofen** w Gross-Rosen pod Striegau, panu **Slaskiemu** w Trzebieży, krol. zamocnowanowi **v. Seydlitz** na Pilgramshayn pod Striegau, panu rolnicznemu **Stapelsfeld** w Leipe pod Gratkowem, hrabiemu **Szembekowi** w Siemianicach pod Kempnem, właścicielowi ziemskiemu **Thomas** w Seckerwitz pod Wroclawem, panom budowniczym maszyn **Braciom Wulff** w Bydgoszczy.

Wszystko to takowe pod zaręczeniem dobroci, Nyswieciejsze zaświadczenia panów ku-
kładają się każdemu chęć kupienia mającemu. Puszczanie w ruch odbywa
prawnych maszynistów. Części rezerwowe zawsze są w zapasie. Pożądane
zamówienie dla możności odstawienia we właściwym czasie.

Albert Moritzstrasse (dicht an der Kleinburger Chaussee) we Wrocławiu
Jeneralna ajencja dla północnych Niemiec.

In Wien, u Graz k.k. privilegirt.



C. Hinterleitner

rzeźbiarz i kamieniarz
w Wiedniu: Rünthaus, nächst Mariabilderlinie;
w Gracu: Annegasse, w domu własnym Nr. 667;
poleca swój od 28 przeszło lat znany, najlepiej renomowany i największy
skład starannie i artystycznie wykonanych

Pomników grobowych
granitu, karraryjskiego, styryjskiego, szląskiego i austriackiego marmuru,
tudzież z wszelkich rodzajów piaskowca, po cenach od 15 zł. do 1000 i wyżej.
Okladanie grobów granitami i marmurem wszelkich gatunków, wyko-
nuje się z całą starannością, poleruje i delikatnie obrabia.

Roboty rzeźbiarskie
jako to: Posągi, figury, portrety, popiersia, kominki i inne przedmioty ozdobne
z marmuru i wszelkich moźebnych rodzajów kamienia po cenach najtańszych
znajdują się zawsze na składzie. — Przytem wyżej wymieniona firma, jako
właścicielka wielu tomów marmurowych jest w możności, wszelkie stawiane
żądania tego fachu dotyczące, po przesłaniu szkiców lub rysunków wykonać
w najkrótszym czasie. 1720 7-32

Posiadając znaczny skład płyt marmurowych wszelkie zamówienia
umywalni, stołów toaletowych, konsol, stolików i pulpity
wykonują się jak najtaniej i prędko. Sztachety do nagrobków wyrabia-
ją się na żądanie mocno i tani w własnej slusarni.

Zamówienia na wszelkie roboty do tego fachu należące, przyjmują się i
wykonują bezzwłocznie najdokładniej i po cenach umiarkowanych.

Zaprotokolowana marka
ochrony w kolorze zielonym
i złotym.

PURITAS,

c. k. patentowane specyficzne

MYDŁO DO UST

Jedyny ten racjonalny środek tak do

czyszczenia, jako też utrzymania zębów,
używa się z wielkim skutkiem zamiast różnorodnych wód
podobnego rodzaju.

Cena dozy wystarczającej na 6 miesięcy, 1 złr. w. a.

Do każdej dozy tego mydła dodana jest broszurka,
pouczająca o użyciu, napisana przez dr. **C. M. Fabera**, ic.
karza przybocznego s. p. cesarza Meksyku, pod tytułem:

„Anleitung zur rationellen Pflege der Zähne u. des Mundes.“

Dostać można w niżej pomienionych składach, również we wszystkich znaczniej-
szych aptekach i handlach galanter.: we Lwowie w apt. p. **J. Zarzyckiego** i **A. Be-**
linera, w Krakowie u **J. Jahna**, w Stanisławowie w apt. **P. J. Stechera**, w
Czerńlowcach w apt. **Alta** i **Krzyżanowskiego**, w Białej u **J. Józefa Knuusa**
i w handlu galant. **R. Flakowskiego**, w Krakowie w apt. **Adolfa Aleksandra**
wicza. — W Wiedniu u **Augusta Klein**, c. k. liweranta nadw. Graben, 20.
i **Klinger i Comp. Naglergasse 1**.

Dla pomniejszej sprzedaży dają się i znaczne korzyści. 1728 21-1

owiedzialny: Platon Kostecki.

Drukiem Kornela Pillera.